

REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, PIATEK, 6-GO WRZEŚNIA 1935 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 45

ABISYNJA APELUJE DO SUMIENIA LUDZKOŚCI

Pełnomocnik Abisynji, prof. Jeze, odpowiada na zarzuty postawione przez bar. Aloisiego. — Abisynja domaga się od rady Ligi poparcia i obrony

Genewa, 5 września.

(Pat) — Przebieg drugiego posiedzenia 88-ej sesji rady w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego, był następujący: Po krótkim zagajeniu, przewodniczący Quinazu, udzielił głosu pełnomocnikowi Abisynji, prof. Jeze, który nawiązuje do swego wczorajszego przemówienia i przypomina, że pośpiech jest wskazany, gdyż rada Ligi znajduje się w obliczu wojny eksterminacyjnej, która może lada dzień wybuchnąć. W myśl art. 15 paktu Ligi, rada winna użyć wszelkich środków, celem pokojowego załatwienia konfliktu. Nie można jednak stosować obecnie jakiejś przewlekłej procedury, która mogłaby być wykorzystana przez Włochów dla rozpoczęcia wojny w momencie najbardziej dla nich dogodnym. Rada Ligi winna jeszcze w toku bieżącej sesji wypracować i uchwalić skuteczne propozycje, które mogłyby zapobiec wybuchowi wojny. Rząd abisyński nie pragnie obecnie wleklej debaty, odpowiadając szczerze na niesłychane oskarżenie włoskie. Odpowiedź ta będzie udzielona później, w terminie, przewidzianym procedurą rady. Obecnie, rząd abisyński pragnie jednak zaprotestować jaknajenergiczniej przeciw manewrowi włoskiego przedstawiciela, który chciał zaskoczyć Abisynję, przedstawiając w ostatniej chwili memorandum, pełen oskarżeń, przygotowany w ciągu wielu miesięcy. Rząd abisyński nie chce się wyprowadzić z równowagi przez ten manewr.

Mówca przypomina radzie, że pewna dyktando, ale dziecinna taktyka, polega na rzucaaniu oszczerstw na tego, kogo pragnie się obrabować albo zniszczyć. Włoskie przysłowie powiada: „Kto chce utopić swego psa, zarzuca mu wściekliznę”. — Rząd włoski, pragnąc zniszczyć Abisynję, oświadcza, że Abisynja jest wściekła. Rząd abisyński odrzuca z pogardą oskarżenia, miota przez rząd włoski, Abisynja wie o tym, że gdyby posiadała odpowiednią ilość broni i amunicji, to słowne ataki na Abisynję nie mogłyby za sobą pociągnąć wojny ze strony Włoch. Niestety, Abisynja nie jest dostatecznie uzbrojona i dla tej sytuacji jest tak groźna. Rząd włoski pragnie wyrzucić Abisynję poza granice prawa, aby móc w ten sposób wykonać się wszystkich wiążących zobowiązań międzynarodowych.

Rząd włoski przypomina światu, że proponuje milijonem żołnierzy i że wszelkie dyskusje z Abisynją na stopie równości obraża jego dumę narodową. Rada Ligi winna zastanowić się, czy to oburzenie rządu włoskiego jest szczerze i czy kryje się za nim ponure zamiary. Czy rząd włoski chce działać w imię cywilizacji, kiedy pragnie zapanować nad Abisynją abisyńskim, którego odwaga i odwaga dla śmierci, znane są w całym świecie? Czy też pragnie utworzyć potężną armię, której mógłby użyć bądź w Europie, bądź w Europie, aby urzeczywistnić swe sny o potęgę?

Rząd włoski oskarża Abisynję, że zagraża ona bezpieczeństwu sąsiadów. — Rząd abisyński odpowiada na to, że idea jego nie jest poddanie narodu abisyńskiego reżimowi militarystycznemu, który odrywanie dziecka od ogniska domowego w chwili, kiedy nauczyło się chodzić i mówić, aby wychowywać je w duchu nienawiści i przygotowywać je do przyszłych podbojów. Rząd abisyński nie

pragnie dla swego narodu tego rodzaju cywilizacji, zwraca się natomiast do Ligi Narodów, aby udzieliła mu swych rad i pomogła mu w przeprowadzaniu rozpoczętych już reform.

Rząd abisyński domaga się od rady, aby ta oświadczyła, jakie jest praktyczne znaczenie art. 10 paktu i aby przedsięwzięła środki, które zapobiegłyby groźbie wojny i zahamowały wysyłkę wojsk włoskich. Ponadto, rząd abisyński domaga się natychmiastowego zastoso-

wania przez radę ustępu 3 art. 15 paktu. Chodzi obecnie o wyjaśnienie, czy państwa, które nie są zmilitaryzowane, mogą liczyć na skuteczne poparcie, jakie zapewniają im art. 10 i 15 paktu.

Przypomniawszy skolei słowa, wypowiedziane przez zmarłego, francuskiego męża stanu, Brianda, z okazji podpisania paktu Briand-Kellog, mówca zwracając się do członków rady, oświadczył: „Panowie uprzytamnicie sobie najwyższe śmiertelne niebezpieczeństwo, ja-

kie grozi jednemu z członków Ligi, a być może zagraża również pokojowi światowemu. Abisynja odwołuje się do sumienia ludzkości, którym jest Liga Narodów. Abisynja żąda, aby państwo, należące do Ligi, którego byt i niepodległość zostały zagrożone, nie pozostało bez poparcia. Nie odmówcie pomocy Abisynji, ponieważ jest ona słaba, a jej napastnik potężny. Oby nie zostało zapisane w historii, że narody bądź steroryzowane, bądź winne współnictwa, bądź wreszcie nieublagane w swoim egoizmie, porzuciły mały naród, zagrożony w swej egzystencji”.

Abisynja nie chce kompromisu

Depesze rządu abisyńskiego do swego przedstawiciela w Genewie

Genewa, 5 września.

Dzisiaj przed południem, przesłano przedstawicielowi Abisynji w Genewie, nowe instrukcje, by stał ściśle na dotychczasowym stanowisku i nie szedł na żaden kompromis.

W Addis-Abebie panuje nastroj optymistyczny.

Paryż, 5 września.

(Pat) — Z Addis-Abeby donoszą, iż wyrok, ogłoszony przez włosko-abisyńską komisję concyljacyjną jest oceniany, jako całkowite zwycięstwo Abisynji, z tej racji, iż rząd włoski zrzucił stałe odpowiedzialność za zajścia w Ual-Ual na władze abisyńskie.

Delegaci włoscy opuścili salę

podczas przemówienia prof. Jeze

Genewa, 5 września.

(Pat) — Podczas, gdy przemawiał delegat Abisynji, prof. Jeze, delegat włoski baron Aloisi, a następnie drugi delegat, baron Rocco, opuścili salę obrad.

Litwinow w obronie Abisynji

Delegat Sowietów domaga się od rady Ligi Narodów zastosowania środków, zapobiegających groźącej wojnie

Genewa, 5 września.

(Pat) — Po prof. Jeze, zabrał głos delegat ZSRR., komisarz Litwinow, który wyraził żal, że paryskie wysiłki W. Brytanji i Francji, zmierzające do pokojowego załatwienia konfliktu, pozostały bezskuteczne. Mówca wyraził również żal, że jedną ze stron zatargu jest państwo, z którym ZSRR. utrzymuje od 10 lat przyjazne stosunki i przywiązuje do współpracy z tym państwem największą wagę. Niemniej jednak mówca pragnie złożyć deklarację w nader ważnej sprawie, którą zajmuje się rada.

Mówca nie jest w stanie zgodzić się ze stanowiskiem, do którego przyjęcia Włochy pragną nakłonić radę. Włochy proponują, aby rada Ligi oświadczyła swoje desinteresement w zatargu i aby zgodziła się dać Włochom swobodę działania. Włochy żądają de facto od członków rady, aby odrzucili swe zobowią-

nia międzynarodowe i pakt Ligi narodów na którym opiera się w dużej mierze pokój świata.

Znajdujemy się w obliczu mogących lada dzień rozpocząć się działań wojennych między dwoma członkami Ligi. Czy można nie zdawać sobie sprawy z takiego zagrożenia art. 10 i 15 paktu. Raz już w przeszłości, rada nie powzięła wszystkich koniecznych środków, celem zapobiegnięcia wojnie między dwoma członkami Ligi, ale ten precedens osłabił Ligę i przyczynił się do stworzenia obecnej sytuacji, pozbawionej równowagi i wpłynął być może na wywołanie obecnego zatargu. Powtórzenie tego precedensu wywołałoby nowe konflikty, które zagrażałyby całej Europie.

Pakt Ligi Narodów nie pozwala na żadną dyskryminację pomiędzy państwami, należącymi do Ligi spowodu ich ustroju wewnętrznego, ich różnic raso-

wych i form cywilizacji. Dla wychowania pewnych narodów zaojczanych, istnieją inne środki, niż wojenne.

Rosja Sowiecka wstąpiła, rok temu, do Ligi Narodów, aby współpracować nad utrzymaniem niepodzielnego pokoju. W tym duchu, proponuję radzie nie cofać się przed żadnymi wysiłkami i żadną uchwałą, które zdolowałyby zapobiec zatargowi pomiędzy dwoma członkami Ligi

Po mowie Litwinowa, przewodniczący, stwierdziwszy, że nikt więcej nie zapisał się do głosu i przypomniawszy, że rada została powiadomiona o wynikach rokowań paryskich i wysłuchała expose włoskiego, jak również odpowiedzi abisyńskiej, wyraził nadzieję, że na następnym posiedzeniu, będzie mógł postawić wniosek w sprawie dalszego postępowania w tej sprawie.

Specjalny komitet rady Ligi Narodów

ma opracować wniosek, zmierzający do pokojowego załatwienia zatargu włosko-abisyńskiego

Polska wśród trzech członków komitetu

Genewa, 5 września.

(Pat) — W ciągu dnia dzisiejszego, toczyły się rozmowy pomiędzy poszczególnymi członkami rady Ligi w sprawie utworzenia specjalnego komitetu rady, który zostałby obarczony misją opracowania wniosku zmierzającego do pokojowego załatwienia zatargu włosko-abisyńskiego. Przewidywano nawet, że rada Ligi jeszcze na posiedzeniu dzisiejszym, będzie mogła komitet ten powołać do życia. — Początkowo wysunięta została koncepcja komitetu, złożonego z 5 członków rady, a mianowicie: Anglii, Francji, Polski, Hiszpanji i Turcji. Koncepcja ta upadła, jednak wobec sprzeciwu delegata włoskiego, który stanął na stanowisku

że w razie udziału Francji i Anglii, również Włochy muszą być reprezentowane w komitecie.

Następnie rozważano projekt powołania komitetu, złożonego tylko z trzech członków rady. Dotychczas jednak nie udało się uzyskać zgody ze strony kandydatów, którzyby w komitecie tym mieli brać udział. W rezultacie, dzisiejsze wieczerne posiedzenie rady nie powzięło żadnej decyzji w tej sprawie.

Genewa, 5 września.

(Pat) — W związku z projektami, przewidzianymi powołanie do życia komitetu trzech członków rady, zwrócono się do min. Becka z propozycją udziału Polski w tym komitecie.

Wobec tego, że kompetencje komitetu nie zostały określone, min. Beck wyraził wobec przewodniczącego rady swoje wątpliwości co do udziału Polski w tym komitecie.

Genewa, 5 września.

(Pat) — Minister Beck konferował w dniu dzisiejszym z delegatem włoskim, baronem Aloisim, z delegatem francuskim, premierem Lavalem i z delegatem Danji, p. Munchem.

Minister Eden wydał dziś śniadanie dla kilku członków rady Ligi. W śniadaniu wzięli udział: min. Beck, premier Lavale, minister spraw zagranicznych Turcji Aras i inni.

Więcej wrzasku...

Obrady w Lidze Narodów nad sporem włosko-abisyńskim są wyraźną tragedią. Wiadomo zgóry, że z tego miuna języków nie posypie się powyżna młota.

Baron Ajisi mówił wczoraj tak, jakgdyby rządowi jego zależało nietylko na rozwiązaniu problemu, wiele na wyrażeniu Abisynji **najwyższej pogardy**, na obrażeniu jej w oczach całego świata. A Abisynja wcale się nie obraziła i nie odpowiada na zarzuty Włoch... Reuter ogłosił tylko, że negus dał dyspozycje prof. Jeze (europejski przedstawiciel królestwa etjopskiego), aby nie ustępował ani na włos ze swego stanowiska. Zaznaczyliśmy już, iż dyskryminacje rzucane przez rząd włoski, zapowiadają niewyprowadzenie wojny Abisynji normalną drogą dyplomatyczną, a traktowanie jej prosto, jako terytorium zamieszkałego przez hordy barbarzyńców, które się karze, uspakaja i „organizuje“ podczas wyprawy karnowojskowej.

Mimowcili przychodzi na myśl stara prawda, że im głośniejsz wrzeszczą, tem bardziej się boją. Kto? **Obie strony.**

Gdyby Włochy rzeczywiście miały zamiar rozpocząć wyprawę karną przeciw Abisynji, to mogły już to zrobić **tygodnie temu**, ponieważ okres dekadencji skończył się. Ostatecznie, bawiarz Aloisi mógł argumentować przed Ligą Narodów postępowanie Mussoliniego i po fakcie dokonany. Gdyby nato rząd włoski uważał, że godzinę temu trzeba jeszcze odłożyć, to przecież o wiele lepiej jest robić te rzeczy w cichości ducha, przygotowywać się ostojemnie, a uderzyć później silnie. O to, nie! Każdy transportowiec odchożący z Neapolu do Erytrei i Somali **amunowany jest światu.** Na wybrzeżu niekiedy różnie tak głośno, aby entuzjazm wojska i mas narodowych słyszał był przez cały świat. Dyktator Włochi raz poraz udziela wywiadów prasowych, z których wynika, że zdecydował się ostatecznie na wojnę — i, jak dychczas, żadnej wojny niema!...

Nie inaczej postępuje Abisynja. Każde poruszenie wojsk w Addis-Abeba natychmiast meldowane jest Europie, jakgdyby to było w zwyczaju, że naczelnik dowództwa ogłasza w gazetach, że zamierza zrobić i gdzie gromadzi swoje siły. Ciekawe jest, że rozmaite agencje prasowe, szczególnie angielskie, celują ostatnio w rozpuszczanie artykułów o Abisynji, prezentujących w nieco przesadnych formach jej siły zbrojne. Mówią się o **olbrzymich zamówieniach stalnych**, czynionych przez negusa w wielkich fabrykach europejskich przemysłu wojennego. Ta przesada publiczna jest też dowodem, że Abisyńczycy **więcej krzyczą, aniżeli mają poważne zamiary wojenne.**

Obiektywnie rzecz przedstawia się tak: Każda wojna kolonialna jest drogą niebezpieczną, a wojna włoska w Abisynji jest podwójnie niebezpieczna. Abisynja jest naturalną fortecą. Upanowanie Somali i Erytrei dzieli oba kraje pas pustynny, później następuje pas błotnisty i porośnięty dzierzwinami. Niema dróg, ale zato są **najrozmaitsze choroby tropikalne**, w pierwszym rzędzie malarja, są muchy tse-tse, gady jadowite i inne podobne przyzwyczajone. Wreszcie centralna Abisynja — to dzikie niebotyczne góry. Jeżeli przejście przez pustynie i błota dla żołnierza europejskiego i jego zmotoryzo-

wanych pomocy wojennych przy braku wody i nadmiaru chorób jest prawie niemożliwe, to wdzieranie się na szczyty górskie jest ryzykiem przekraczającym wyobrażenie. Oczywiście, że uporem można przełamać zdolności obronne fortic naturalnych, ale przecież problem „czy to się opłaca“ — ciąży nie tylko nad całą wojną, ale nad każdą poszczególną jej fazą. Ciężka technika wojsk włoskich byłaby bardzo groźną bronią wobec każdej armii regularnej, ale jej zastosowanie do dzikiej guerilli może być minimalne. Kto będzie strzelał z ciężkich haubic do bosonogiej hordy krajowców, ukrytej w szczelinach skalnych, albo w gąszczu lasów dziewiczych? Ataki gazowe na kraje murzyńskie też są pozbawione sensu...

A bosonogie dzikie hordy przedziierać się będą przez góry, błota, gąszcze leśne z łatwością zwierzęcia. Armia abisyńska nie nosi butów, ale stopy żołnierzy są zrogowaciałe, — jakgdyby kopyta. Wolny strzelec abisyński jest stokrotnie gorzej uzbrojony, aniżeli jego włoski przeciwnik, ale jest u siebie w domu, żyty z warunkami, w których wojuje. Nie ma on amunicji, ale też przyzwyczajony jest do tego, że nie wolno szastać kulami. Abisyńczycy są najlepszymi strzelcami na świecie. Człowiek, który z odległości 200 m. przestrzelił asa nie jest tam rzadkością. Walcząc z zasadki taki żołnierz może być nie tylko niebezpieczny, ale nawet decydująco groźny.

Przypomnijmy sobie wojnę z Abdel-Krimem w Marokku. Wódz Rifendów nie miał ani tak niedostępnych pozycji terenowych, ani takiej organizacji, ani pieniędzy, ani wreszcie tak możnych przyjaciół, jak Abisynja. A jednak przez długi czas absorbował wielkie siły francuskie, bronił się, jak lew, atakował, czynił francuzom wielkie straty i szkody materialne i moralne.

Mimo wszystko chytryść afrykańska dyktuje usuwanie się od ryzyka.

5 warunków dobrego golenia!

1 Zmiękcza zarost w ciągu 1 minuty

2 Nie zasycha na twarzy przez 10 min

3 Dzięki olejko-wioliwkowemu chroni przed podrażnieniem po goleniu

4 Nadaje włosom zarostu właściwe położenie — zbędne dla golenia

5 Pieniąc się rośnie 250-krotnie

Prosimy kupić jedną tubę zaraz.

Jeśli po użyciu połowy zawartości tuby, nie będzie Pan zadowolony — prosimy opróżnić do połowy tubę odesłać do Colgate-Palmolive, Sp. z o. o. Rymarska 6 w Warszawie, a otrzyma Pan natychmiast zwrot pieniędzy.

krem do golenia PALMOLIVE

2.50 i 1.25

Włoski rozum stanu dyktuje to samo. I dlatego obie strony tymczasem chcą przstraszyć przeciwnika wrzaskiem, chcą go zmusić do poddania się. Inna sprawa, że zakończenie tego niezwykle targu może być tragiczne. Jeżeli taktyka zastraszenia nie uda się, wojna jest rzeczą niemięknioną. Mussolini wydał olbrzymie sumy na mobilizację i transporty. Ci ludzie, którzy pojechali do Afryki Wschodniej nie mogą wrócić bez rezultatów. Zdobyć musi zapłacić straty transportowe. Gdyby stało się inaczej reżym faszystowski na-

razony byłby na niebezpieczeństwo, a razem z nim wiara w Il Duce!... I oto ujawnia się niebezpieczna strona owego „totalnego entuzjazmu“, który tak modny i popularny jest dzisiaj w Europie. Entuzjazm w stosunku do przywódców i ustrojów — obliuguje do zwycięstwa, a nie znosi klęski. Klęska może entuzjazm zamienić w rozgoryczenie i nienawiść... Te dwa uczucia podważają trony i cokoly, na których stoją bohaterowie.

Czesław Oltaszewski.

Katastrofa kolejowa pod Bydgoszczą

Na stacji Wierzchucin pociąg towarowy najechał na pociąg wiozący wojsko. Jedenastu żołnierzy i jeden kolejarz odnieśli rany

Bydgoszcz, 5 września. (Pat) — Dzisiaj, zdarzyła się katastrofa kolejowa na linii Maksymilianowo—Gdynia.

Na stacji Wierzchucin stał pociąg, w którym kilka wagonów było zajęte przez wojsko. Na tenże tor wjechał, pomimo zamkniętego sygnału, pociąg towarowy, zderzający do Gdyni.

Skutkiem nieuwagi maszynisty pociągu towarowego były fatalne. Lokomotywa pociągu towarowego wpadła na stojący pociąg, dźwigając 7 wagonów. Ostatnie cztery wagony pociągu, stojącego na sta-

cji, były załadowane bagażem, a w 3-ich pierwszych, znajdowali się żołnierze. Spod gruzów wagonów, wydobyto 11 żołnierzy ciężiej i lżej rannych oraz jedno go, ciężko rannego, funkcjonariusza kolejowego.

Straszliwe żniwo huraganu na Florydzie

Trupy pod gruzami domów.—Zniszczone linje kolejowe 1000 śmiertelnych ofiar

Waszyngton, 5 września. (PAT) Nadal brak ścisłych informacji odnośnie ilości ofiar huraganu na Florydzie.

Wedle oficjalnych doniesień, ilość ofiar nie przekracza 200.

Reuter donosi z Jacksonville, że liczba ta waha się od 200 do 400.

Późniejsze doniesienia mówią na zasadzie obliczeń Czerwonego Krzyża o 500 zabitych.

Wicher nieco ustał, choć zachodzi obawa nowego huraganu.

Narazie nie sposób obliczyć strat materialnych. W każdym razie wynoszą one wiele milionów dolarów.

Olbrzymie obszary są spustoszone. Samoloty, patrolujące okolice nawiedzonej klęską, zewsząd donoszą o trupach, ruinach, zatopionych kolejach, zawalonych drogach. W jednej tylko miejscowości Tampa obliczają straty na milion dolarów.

Urodzaj owoców jest w wielu miejscowościach całkowicie zniszczony. Mniej ucierpiał St. Petersburg, natomiast stacja zimowa w Sarasota została poważnie zrujnowana.

Wedle doniesień, otrzymanych przez waszyngtoński Czerwony Krzyż, znaleziono około 100 trupów w obozie b. kompaniantów w pobliżu M. Kock Harbor.

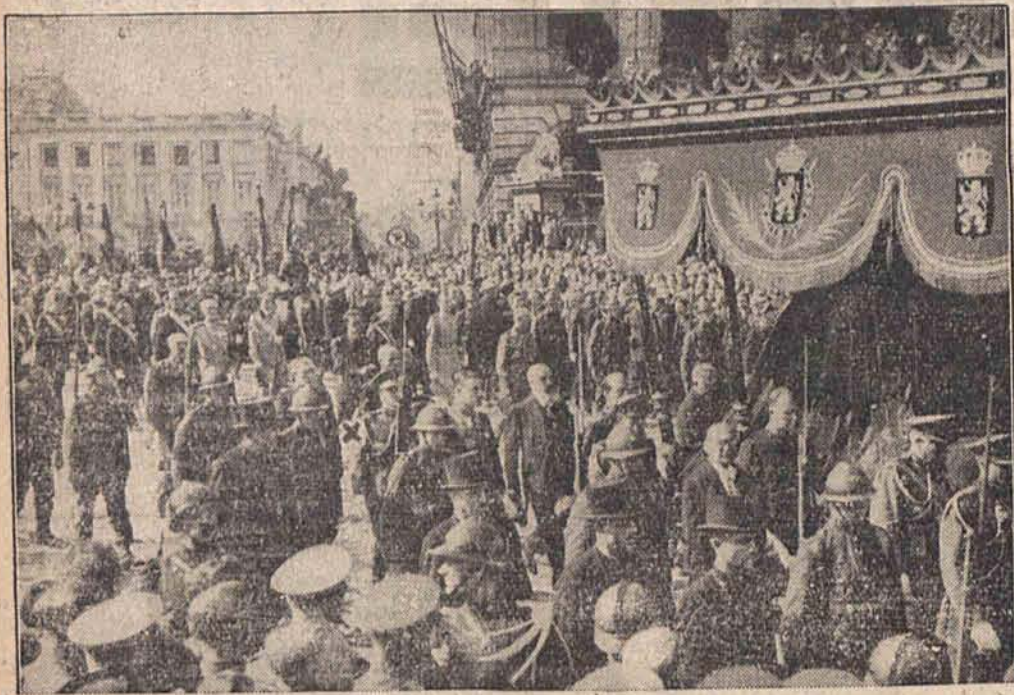
Miami, 5 września. (Pat) — Liczba ofiar huraganu na Florydzie, wrośnie prawdopodobnie do 1000 osób.

Huragan zniszczył winnice francuskie

Bordeaux, 5 września. (PAT) Jak donosi dziennik „La Liberté du sud-ouest“, huragan, który szalał w okręgu Bordelaise, zniszczył winnice na przestrzeni 250 klm. kw., głównie pod Lobourne.

Straty obliczają na 50 milionów fr.

Pogrzeb królowej belgijskiej



Na zdjęciu widzimy kondukt pogrzebowy, posuwający się przez ulice Brukseli. W konduście tuż za karawanem (x) idzie król.



KSIAŻE GLOUCESTER, trzeci syn króla angielskiego, zaręczył z lady Douglas Scott.



LADY SCOTT, naręczona trzeciego syna króla angielskiego.

MARJAN WADOWSKI

O program regionalny Łodzi

Zasadnicza idea dokonujących się obecnie przemian ustrojowych, a mianowicie tak mocno przez nową ordynację wyborczą podkreślony odwrót od politykierstwa i skierowanie całej energii społecznej na tory pracy gospodarczej i kulturalnej, będzie miała niezwykle poważne i dodatnie następstwa na naszym łódzkim odcinku, w obrębie naszego regionu.

Wyzwolona od „politycznych rozgrywek” energia znajdzie uiszczenie w konkretnych pracach, jakie podjęte będą na zaniebieranym terenie naszego życia samorządowego, zawodowego i kulturalnego. Odwrót do własnych regionów, budzenie w dolach sił społecznych i celowa ich organizacja — jest zadaniem na najbliższą przyszłość.

Niewątpliwie wzmocni to puls życia prowincji. Zyska na tem i Łódź. Na leży tylko wykorzystać wszystkie możliwości i wykreślić zdecydowaną linię postępowania.

Zadanie nie ogranicza się tylko do tego, żeby — jak to może suzerować aktualna chwila przedwyborcza — wybrani posłowie z Łodzi cześć swęj energii zostawili w terenie, żeby się stali posłami społeczeństwa nie tylko w sejmie, ale i poza sejmem. Zadanie nie ogranicza się jedynie do tego. Niewątpliwie ważne jest, żeby grupy regionalne posłów stały się ośrodkami akcji społecznych. — ale ważniejsze jest, żeby te ośrodki energii nie zawisły w próżni. Rozbudowujące się coraz bardziej samorzady przemysłowe, rzemieślnicze i zawodowe, coraz bliższą realizacją projektu Izby Pracy, przejmowanie przez samorząd miejski coraz liczniejszych agend — oto warunki i teren, w obrębie których pracować winna energia regionu. Ośrodki kierownicze, a więc między innymi i grupy poselskie, podjąć winny prace w płaszczyźnie istniejącego samorządu społecznego, wykorzystując winny już zmontowane maszyny życia zbiorowego.

Należy bacznie przestrzegać, aby poczynania przyszłych posłów ściśle związane były z istniejącym stanem rzeczy, aby poczynania te nie wyładowały się w próżni, względnie rozpraszane były w efektywnych i odosobnionych eksperymentach. Dlatego tak słuszną jest zasada nowej ordynacji, żeby posłowie szli z tego terenu, z którego wyrosli i z którym związani są tysiącami żywych nici, — mówiąc inaczej cieszymy się, że Łódź reprezentować będą w sejmie łódzianie.

Każda dziedzina życia Łodzi domaga się swoich obrońców i pracowników. Życie gospodarcze wijące się pod ciężarem kryzysu woła pomocy, —

wprawdzie przyczyny kryzysu tkwią poza terenem naszej bezpośredniej akcji, jednakże można mu przynieść ulgę działając na skromnym odcinku regionalnym. Wzmocniona i bardziej celowa organizacja cechów i Izby Rzemieślniczej odbije się niewątpliwie dodatnio na poszczególnym warsztacie rzemieślniczym. To samo można powiedzieć o samorządzie przemysłowo-handlowym czy rolniczym. Zastrzyki nowej siły i nowej myśli w centra samorządu gospodarczego wzmocnią puls życia w poszczególnym sklepie, fabryce, warsztacie chałupnika, zagrodzie chłopskiej. Obok tej pracy na miejscu odpowiednio organizowane akcje centralne dopełnią wysiłków i — rezultatów.

Odcinek gospodarczy, mimo że zdezastrowany i zrujnowany kryzysem, posiada moc schorzalnych punktów, które nadają się do wyleczenia na miejscu. Energia, jak powiedzieliśmy, wyzwolona z powijaków „czystej polityki”, znaleźć tu powinna pożyteczne zastosowanie.

Weźmy odcinek inny: życie kulturalne. Łódź pod tym względem przedstawia obraz smutny. Zbyt dobrze o

tem sami wiemy, by trzeba się nad tem rozwodzić. I tutaj otwierają się olbrzymie możliwości dla poczynania rozbudowanego i lepiej zorganizowanego regionu.

Tylko poczynania te muszą iść innym torem, niż dotychczas. Przede wszystkim należy sobie uzmysłowić, że Łódź jest największym przemysłowym miastem Polski to znaczy posiada najliczniejszą armię robotników. Wynika z tego, że wszelkie akcje kulturalne posiadać winny charakter masowy. Zerwać należy z dotychczasową tradycją smutnie pokutującą na bruku łódzkim, z tradycją dziesiątków towarzystw oświatowych działających w minimalnym zasięgu: — „oświecających” prezesa, sekretarza i jego dwie ciotki. Ileż to znamy „towarzystw oświatowych”, które z wielu punktów statutu realizują niezmiennie jeden: tańcuje herbatki celem „zblżenia się towarzyskiego członków”. Herbatki takich odtańczono już chyba tysiące, — a tymczasem olbrzymie masy naszej ludności trwają w odretwieniu i ciemności! Właśnie w Łodzi szczególnie nabiera to dramatycznego wyrazu! Te dziesiątki towarzystw oświatowych i

kulturalnych — a właściwie niemal karykaturalnych w proporcji do potrzeb Łodzi — należałoby skomasować, zreorganizować je od podstaw — utworzyć potężne instytucje o określonym programie i przystosowane do pójścia w masę, w żywy zgłódniły teren Łodzi. Działalność takich instytucji o-przec należy o działalność samorządu terytorjalnego, scharmonizować ją z pracami szkolnictwa kształcącego, włączyć w sieć nowoczesnie pomysłowych uniwersytetów ludowych. W ogólnych tych pracach wykorzystywać należy czytelnie — i teatr. Teatr w Łodzi ma właśnie ogromne zadania, — ale żeby je należycie spełniać musi być teatrem nie dla znużonych snobów, ale dla mas. Działalność teatru, czwartej instytucji oświatowych skoordynować należy na podstawie jednolitego programu.

Jeśli dłużej zatrzymaliśmy się na odcinku życia kulturalnego to dlatego, że najwięcej można tutaj zdziałać siłami samego regionu — i powtórze, że problem budowy kultury w Łodzi, wśród mas posiada znaczenie daleko wykraczające poza „sprawy oświatowe”: jest budowaniem siły Państwa i przysparzaniem mu żywych i twórczych sił narodu.

W szkicu niniejszym ledwo dotknęliśmy zagadnienia. Poza odcinkami życia gospodarczego, czy kulturalnego istnieją inne dziedziny życia domagające się, by wkroczyła w nie śmiała i twórcza inicjatywa.

Do czego zmierzamy? W poprzednim artykule wskazywałem na konieczność „obrony Łodzi” na forum opinii ogólnonarodowej. — Obecnie staramy się wskazać na potrzebę opracowania programu regionalnego i zorganizowania kadry pracowników, którzy podług tego programu, obejmującego wszelkie dziedziny naszego życia i opracowanego z precyzją naukową, podieliby działalność — obliczoną na długą wprawdzie metę, ale mającą przełomowe znaczenie dla rozwoju Łodzi.

AMBASADOR WIELKIEJ BRITANII SIR HOWARD KENNARD

objął protektorat nad filmem „Bengali”. Jak się dowiadujemy, z uwagi na wysokość filmu „Bengali”, jak również i treść z życia oficerów angielskich w Indiach, Jego Ekscelencja Pan Ambasador Wielkiej Brytanii Sir Howard Kennard raczył objąć Wysoki Protektorat nad tym filmem.

„Bengali” ukaże się wkrótce na otwarcie sezonu w „Grand-Kinie”.

O samym filmie da się powiedzieć krótko: arcydzieło nad arcydziełami. Inne słowa nie są w stanie określić prawdziwej wartości tego filmu. Najznakomitszym publicyście zagranicznym brak odpowiednich słów, któreby mogły przybliżyć ten prawdziwy wyraz podziwu.

Kilkadziesiąt milionów złotych należy się Polsce

od Niemiec, za przejazd niemieckich pociągów przez Pomorze

Warszawa, 5 września.

(B) Do Warszawy przybył dziś dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu, p. Sokołowski, delegat do rokowań handlowych polsko-niemieckich toczących się obecnie w Berlinie. W czasie tych rokowań, wypłynęła kwestja należności Polski, za przebieg niemieckich

pociągów tranzytowych przez Pomorze. Należność ta wynosi kilkadziesiąt milionów złotych.

Strona niemiecka zaproponowała stronie polskiej, uiszczenie tej należności w towarach niemieckich. Dotychczas nie wiadomo jeszcze, jak do tej propozycji ustosunkuje się strona polska.

Taniec — „hańbieniem” rasy

Aryjka pod pretekstem we Wrocławiu

Berlin, 5 września.

(PAT) „Nar.-Social. Korespondencja Partyjna” donosi o wypadku postawienia pod pretekstem we Wrocławiu pewnej kobiety aryjskiej, żony szturmowca, której zarzucano utrzymywanie stosunków z żydem. Napiętnowanie winnej odbyło się w formie podania jej sto

sunku do wiadomości publicznej przez dwóch przywódców szturmówek.

Wnieiona przez owa kobietę do sądu skarga została odrzucona. Sąd powołał się w motywach m. in. na projekt ustawy karnej wniesionej przez min. Kerrla, według którego taniec aryjki z niearyjczykiem podpada pod pojęcie hańbienia rasy.

Kongres Agencji Żydowskiej w Lucernie

Bern, 5 września.

(PAT) Szwajcarska Ag. Telegraficzna donosi, że w Lucernie otwarto pod przewodnictwem Rothenberga 4-ty kongres Agencji Żydowskiej. Uczestniczy 200 delegatów i liczni goście, m. in.

poseł brytyjski w Bernie.

Podczas zagajenia poseł oświadczył, że rząd W. Brytanii poczyni wszelkie wysiłki w kierunku ułatwienia rozstrzygnięcia trudnych zagadnień palestyńskich.

Wstrząs! Łodzi grozi atak lotniczy

W chwili niebezpieczeństwa rozlegnie się sygnał ostrzegawczy. W całym mieście zgaśnie światło i zamrze ruch na ulicach

Dzisiaj rozpoczynają się w Łodzi bar-
interesujące i ważne ćwiczenia obro-
lotniczo-gazowej, w których wziąć
musiało udział całe społeczeństwo
karności, dyscypliny i przygotowa-
na wypadek wojny.

Ćwiczenia, które zostały zarządzane
naszym mieście, a trwać będą kilka
dadzą nam prawdziwy przedsmak
powietrznej, uświadomią nam o nie-
bezpieczeństwie, jakie może grozić nam
przyszłości, i nauczą nas, jak należy
postępować w wypadku ataku samo-
nieprzyjacielskich. — Wszystko
zarządzone w ten sposób, aby
mogła wykazać zrozumienie dla
obrony przeciwgazowej i prze-
lotniczej, aby nauczyła się unikać po-
i umiała przez swe zachowanie, z
strony ułatwić pracę naszej obro-
przeciwlotniczej, a z drugiej strony—
przebieg samą przed strasliwym dzia-
gazów bojowych.

Łańczenie ćwiczeń jest następujące:
**OBRAZAMY SOBIE, ŻE ROZPO-
CZYŁY SIĘ DZIAŁANIA WOJENNE.**

Przekazano drogą poufną informację, że do
Łodzi ma być atak lotniczo-gazowy na
Zarządza się wobec tego pogoto-
obrony przeciwlotniczej i przeciwga-
i obserwatorzy mają obecnie za
nie uważać, czy przypadkiem nie
się eskadra. Gdy zauważą niebez-
bezpieczeństwo — dadzą sygnał. Wtedy

**WŁAŚCICIEL PRZECIĄGLE SYRENY
FABRYCZNE I KOLEJOWE.**

Właścicielom mieszkań, iż zbliża się nie-
bezpieczeństwo. Ludność musi chować
schronów przeciwgazowych — w
wypadku, symboliczną rolę schro-
degrają bramy. Równocześnie zgaś-
mieście światła elektryczne i ga-
Zapanować musi zupełna ciemność
wolno palić żadnych świateł w miesz-
chyba, że zasłoni się okna gru-
ciemnymi zasłonami. Dopiero gdy
bezpieczeństwo minie — syreny zwi-
że wszystko wraca do normalnego
Ale następnego dnia, atak może
powtórzyć, tak samo trzeciego i
tego dnia. Środki ostrożności po-
być całkowicie zachowane przez
czas trwania ćwiczeń.

W czasie nastąpi niespodziewanie. Nikt
nie, kiedy zachuczą dziś poraż pierw-
syreny. Ale pogotowie jest zarządzo-
od dnia dzisiejszego, aż do wtorku
— **Z WYJĄTKIEM JEDNEGO
NIEDZIELNEGO** — cała ludność
nie ściśle stosować do przepisów,
wykazać taką karność, jak to już
podczas ćwiczeń lotniczych
tego roku.

Najbardziej wskazanym jest, aby mieszk-
ni ułożyli w ten sposób program swo-
dział, by zwłaszcza w porze wieczor-
— dziś, w sobotę, poniedziałek i wto-
— wychodzili z domów bez koniecz-
potrzeby. Jeśli już ktoś musi w pilnej
przebywać na ulicy — na syg-
wienien, jak już wspomnieliśmy,
schronić się do bramy.

W całym mieście. Do tego muszą przy-
się zwłaszcza właściciele publi-
kacji: restauracyj i kawiarni. Je-
pozostawić swe zakłady otwarte,
przygotować światło zastępcze i
szczelnie okna ciemnymi roleta-
Ponieważ niewiadomo o której
nastąpi alarm —

**WŁAŚCICIEL MOGA SIĘ OCZYWIŚCIE
ODBYWAĆ.**

Wszystkie urzędowe środki lokomocji
miały światła zasłonięte niebieskie
kółkami. Natomiast, jeśli chodzi o po-
prywatne, to na odgłos syren, mu-
natychmiast

stać się po prawej stronie jezdni,
światło i stać tak nieruchomo, do-
alarm nie skończy się. Tylko leka-
się do chorych, mają prawo
w czasie alarmu, za okazaniem

legitymacji i pod warunkiem, że światła
pojazdów będą zasłonięte niebieskimi
kółkami.

Latarnie orientacyjne z numerami do-
mów muszą być dziś od rana zaopatrzo-
ne na cały okres 5 dni

w ciemno-niebieskie szybki,
jak to było w ubiegłym roku. Zamiast ża-
rówek elektrycznych, trzeba do nich
wstawić lampki naftowe i świece. W cza-
sie alarmu, dozorczy domowi będą musie-
li cały czas

STĄC PRZED BRAMAMI DOMÓW.
Nie wolno im jednak utrudniać publicz-
ności chowania się do bram przed „ata-
kiem gazowym”.

Przez cały czas trwania alarmu, nie
wolno, pod rygorem kar, zapalać żadne-
go światła w mieszkaniach, o ile okna
nie będą zasłonięte ciemnymi, grubymi
roletami lub zasłonami.

**NIE WOLNO TEŻ UŻYWAĆ W DO-
MACH WIND.**

Gdy niebezpieczeństwo gazowe już

minie, znów rozlegnie się gwizd syren,
tym razem przerywany. Po całkowitem
zakończeniu ćwiczeń, we wtorek wieczo-
rem lub w nocy, rozlegnie się sygnał: je-
den nieprzerwany i trzy przerywane
gwizdki syren fabrycznych i kolejowych

Ludność Łodzi pamiętać powinna, iż
ćwiczenia te nie są zabawą. Ze organi-
zowane są one w głębokiej trosce o nasz
los na wypadek wojny. I dlatego nie tyl-
ko należy stosować się do wszystkich za-
rządzeń władz administracyjnych.

Schron przeciwgazowy w śródmieściu

buduje łódzki oddział L.O.P.P.—W podziemiach zmieścić się może kilkaset osób

Swego czasu nadeszło do Łodzi zale-
cenie w sprawie poczynienia przygo-
towań do obrony przeciwgazowej w celu
zapewnienia bezpieczeństwa ludności cy-
wilnej. Właściciele nieruchomości łódz-
kich mieli wybudować schrony betono-
we, odpowiednio zabezpieczone, w któ-
rych znalazłaby bezpieczną kryjówkę lud-
ność cywilna. Każdy większy dom w śród-
mieściu, powinien mieć własny schron
przeciwgazowy dla lokatorów zamiesz-
kałych na terenie danej nieruchomości.
Dolki mniejsze, na peryferiach, zamiesz-
kałe przez mniejszą ilość lokatorów, no-

głoby korzystać ze wspólnego schronu,
dla kilku nieruchomości.

Wielki schron przeciwgazowy buduje
obecnie w Łodzi Liga Obrony Powietrz-
nej Państwa przy Placu Wolności 1.

Jest to schron betonowy, składający
się z kilku uszczelnionych komór. — W
schronie tym znajdować się będzie woda
bieżąca oraz wszelkie wygody. Jest on
obliczony na pomieszczenie kilkuset
osób. Schron posiada nowoczesny sy-
stem wentylacji, przyczem kominki wen-
tylacyjne sięgają ponad dach budynku, a

wentylacja dokonywana jest prądem
elektrycznym. Zepsute powietrze ze
schronów wypompowane będzie naze-
wną, podczas gdy czyste powietrze
włączane będzie do schronu. Zaznaczyć
należy, że wentylacja jest dla całego
schronu wspólna, ale każda komora, któ-
rą można od siebie hermetycznie oddzie-
lić posiada własny system wentylacyjny.

Wzorowy ten schron budowany jest
według najnowszej techniki dla obrony
ludności cywilnej na wypadek ataku ga-
zowego.

Największa ilość samobójstw

przypada na miesiąc czerwiec.—Uczony Rost— twórcą „biblioteki samobójców”

Jedyna w swoim rodzaju biblioteka
znajduje się w Augsburgu. Twórcą jej
jest uczony Hans Rost. Jeszcze jako
student interesował się on samobójcami
i przyczynami, które skłaniają ludzi do
odebrania sobie życia. W ciągu kilku-
dziesiąt lat zbierał on wszystkie dzieła
i broszury, dotyczące samobójców
i w rezultacie stworzył tę bibliotekę.
Do Augsburga przybywają obecnie ucze-
ni i psychologowie z całego świata, którzy
interesują się kwestią samobójstw.

Głównym tematem naukowych rozwa-
żeń jest kwestja, czy istnieją ludzie pre-
dystynowani do popełnienia tego sza-
leńczego kroku, oraz czy istnieją pewne
tajemnicze wpływy natury które przy-
czyniają się do tego, że ludzie odbiera-
ją sobie życie. Narazie nie umiano dać
konkretniej odpowiedzi na żadne z tych
pytań. Okazuje się więc, że na całym
świecie najczęściej odbierała sobie lu-
dzie życie w pierwszych dniach miesią-
ca czerwca. Jeśli chodzi o dni tygodnia,
to największe liczby samobójstw zano-
towano w piątek i w sobotę. Czy wyni-
ka to z tego, że pod koniec tygodnia
wszyscy mają największe zobowiązania
płatnicze, a nie mogą się z nich wywią-
zać wolą zejść z tego świata? Również
i na to pytanie nauka nie dała konkre-
tnej odpowiedzi.

Jeśli chodzi o podział na zawody, to
najwięcej odbierają sobie życie kelne-
rzy i służące. Potem idą aptekarze, lu-
dzie związane ze sztuką, oraz ludzie
zajmujący odpowiedzialne stanowiska,
jak dyrektorzy, prokurenci i t. d. Nie-
prawdą jest, że największa liczba samo-
bójstw spowodowana jest złymi war-
unkami materialnymi. Na pierw-
szym miejscu stoi zawsze zawiadziona
miłość, potem fałszywa ambicja a wresz-
cie cierpienia psychiczne. Najmniej sa-
mobójstw notują kroniki policyjne w
Turcji, Grecji, i Hiszpanii.

Tragicznie przedstawia się rozdział
„biblioteki samobójstw”, w którym za-
chowane są ostatnie słowa, skreślone
przez desperatów na kilka chwil przed
śmiercią. Między innymi znajduje się w
bibliotece rękopis kierownika berlińskie-
go stowarzyszenia udzielania porad lu-
dziom, którzy chcą odebrać sobie życie.
Wiele osób uratował on rzeczywiście,
aż wreszcie pewnego dnia sam odebrał
sobie życie...

„Ewangeliści“ modlą się na ulicy



Na zdjęciu widzimy członków amerykańskiej sekty religijnej „ewangelistów”, którzy odprawiają swe modły na jezdni w najruchliwszej części Nowego Jorku.

Napad bandycki we wsi Janów pod Łodzią

We wsi Janów, koło Rąbienia, tuż
pod Łodzią, dokonali w dniu wczoraj-
szym trzech zamaskowani i dotąd nieuję-
ci bandyci zuchwałego napadu na sklep
wiejski Jana Wilmańskiego.

Około godz. 11-iej w nocy, gdy w
sklepie była tylko żona Wilmańskiego
zajęta porządkami, wtargnęło trzech
uzbrojonych i zamaskowanych zbirów,
z których jeden stanął przy drzwiach,
a dwaj z łufami rewolwerów, skierowa-
nemi w pierś i głowę Wilmańskiej — za-
żądali od niej wydania pieniędzy.

Steroryzowana kobieta nie stawiała
oporu. Bandyci zabrali 500 zł. w gotów-
ce, bułki i wędlinę i zbiegli.

Posterunek w Cygance, powiadomio-
ny o napadzie po kilkunastu minutach,
wdrożył pościg, który narazie nie dał
rezultatu.

Kto nie głosuje--przekreśla siebie jako obywatela!

Kandydaci poselscy:

Lajb Minberg



Jedynym kandydatem na posła z ramienia łódzkiego społeczeństwa żydowskiego, bez różnicy kierunku politycznego, jest p. Lajb Minberg...

P. Lajb Minberg, urodził się w Radomiu w roku 1884. Wychowanie otrzymał religijne, wykształcenie świeckie w zakresie szkoły średniej...

W roku 1918, p. Lajb Minberg wybrany zostaje do rady miejskiej i mandat radnego piastuje już we wszystkich kadencjach...

W roku 1922 wybrany został do sejmiku z okręgu 59 (Brześć n. Bugiem), a w roku 1930 wszedł do sejmiku z listy państwowej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Od roku 1928 zajmuje stanowisko prezesa Zarządu Gminy Żydowskiej, gdzie przejawia bardzo szeroko zakrojoną i pożyteczną działalność.

Doskonały znawca spraw żydowskich długoletni szermierz praw swych współwyznawców, zasłużony działacz na polu społeczno-politycznym...

W przededniu wyborów, zwróciliśmy się do prezesa Minberga z kilku pytaniami, dotyczącymi przyszłych prac ciała ustawodawczego.

Mam wrażenie — odpowiada nasz rozmówca — że praca poselska w nowym Sejmie ulegnie tak kardynalnym zmianom, jak uległ zmianie cały system ustrojowy w Polsce...

WIEŚCI SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 75 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 4 września 1935 r.

- 1. Wzywa się ZSSG (Zd.-Wola) do przysłania odcinka wykreślenia dla zawodnika Icka Mendla Bukli z datą 7 lipca 1935 r. Termin przysłania wykreślenia do dnia 10 września b. r. pod rygorem statutowym.

Reprezentacja Łodzi na mecz z Kaliszem o puchar „Expressu”

W niedzielę, 15-go września, odbędzie się w Kaliszu międzymiastowy mecz piłkarski Kalisz — Łódź o puchar „Expressu”...

Turniej tenisowy o mistrzostwo Łodzi

Wczorajsze spotkania turnieju tenisowego o mistrzostwo Łodzi były o tyle interesujące, że w grze pojedynczej panów znajdowaliśmy się o krok od niespodzianki.

Finałowy mecz WIMA-WKS o nagrodę „Expressu”

W nadchodzącą sobotę odbędzie się na boisku Widzewa o godz. 15.30 ciekawy mecz finałowy turnieju piłkarskiego „Expressu” między Wima a WKS-em.

Uczestnicy turnieju szachowego w Łodzi

Międzynarodowy turniej szachowy, odbywający się w lokalu łódzkiego Towarzystwa Zwolenników Gry Szachowej, zgromadził elitę szachową świata.

Oto sylwetki uczestników turnieju: Fine — pierwszy reprezentant mistrzowskiej drużyny świata USA...

Na Olimpiadzie w Warszawie osiągnął na 1 szachownicy 9 punktów z 17 partii, przyczem zremisował z Lechinem Flohrem, dr. Tartakowerem i Stahlbergiem.

Opoczenski — długoletni mistrz Czechosłowacji jeszcze przed wojną światową grywał w turniejach szachowych. Największy jego sukces międzynarodowy, to olimpiada w Folkestowe (Anglia) w 1933 r.

Mikenas (lat 23) pięciokrotny mistrz Litwy jest urzędnikiem ministerstwa komunikacji w Kownie. W r. 1930 w Rewlu i Helsingforsie zdobywa pierwsze nagrody przed Boguljobowem i Samschem.

L. Steiner (Węgry) od 12-tu lat występuje na arenie szachowej świata. Ma niezwykle bogatą przeszłość międzynarodowego mistrza.

Winter zdobył tegoroczne mistrzostwo Anglii przed sir Thomsonem. Zawodowy mistrz szachowy, niegdyś kapitan marynarki, należy do starszej generacji mistrzów.

Na Olimpiadzie w Warszawie zasłynął jako specjalista remisów, przegrywając na 1 szachownicy zaledwie jedną partię z Finem.

Dr. Tartakower, mistrz Polski na r. 1935 zaliczony jest przez znawców do pierwszej dziesiątki świata. Znany jest na całym świecie jako autor i publicysta szachowy.

W III-ej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Łodzi, zakończyli się dwie partie. Appel w otwarciu popełnił gruby błąd i przegrałszy figurę, podał się Steinerowi.

Po 3-ch rundach, prowadzi zdecydowanie dr. Tartakower 2 pkt. i jedna partia, przypuszczalnie wygrana, niedokończona przed Winterem 1,5 pkt. i jedna partia niedokończona.

Dzisiaj, o godz. 18-ej zaczyna się IV runda turnieju. Rozegrane zostaną następujące partie: Steiner—Opoczenski, Mikenas—Appel, Kolski—Regedziński, Winter—dr. Tartakower i Frydman—Fine.

Należę do odłamu społeczeństwa żydowskiego, który pierwszy stanął na stanowisku ściślejszej współpracy ze sferami rządowymi i na stanowisku zgodnego i harmonijnego współżycia wszystkich obywateli bez różnicy wyznania.

— Czy pan prezes sądzi, że postulaty ludności żydowskiej znajdują odpowiednie poparcie w nowym Sejmie?

Kto wygrał?

Trzeci dzień ciągnięcia Pożyczki Inwestycyjnej

Wczoraj, w trzecim dniu ciągnięcia 3 procentowej Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej, wylosowano premie następujące: (1-sza liczba oznacza Numer serii, 2-ga Nr. obligacji):

Table with 2 columns: Po zł. 1.000 and 24 23. 56 25. 62 28. 70 7, 213 31, 254 23, 275 16, 391 21, 413 7, 432 15, 475 11, 695 14, 745 31, 756 19, 876 36, 907 30, 907 41, 990 11, 1061 32, 1045 25, 1184 29, 1211 15, 1320 25, 1439 21, 1521 30, 1602 31, 1647 7, 1667 30, 1950 25, 1964 25, 2073 31, 2077 48, 2116 7, 2381 21, 2537 36, 2077 48, 2116 7, 2381 21, 2537 36, 2586 41, 2764 41, 2778 11, 2784 31, 2911 23, 2897 19, 2938 30, 3011 25, 3159 31, 3189 30, 3235 36, 3268 31, 3269 32, 3365 11, 3418 19, 3527 16, 3677 29, 3735 32, 3779 21, 4000 14, 4058 30, 4128 23, 4261 23, 4566 25, 4450 41, 4501 7, 4547 41, 4579 16, 4664 21, 4669 31, 4889 14, 5049 23, 5098 21, 5205 41, 5285 41, 5379 23, 5404 31, 5467 23, 5467 23, 5404 31, 5467 23, 5682 32, 6000 29, 6048 14, 6053 15, 6142 11, 6157 29, 6170 21, 6312 23, 6388 36, 6390 26, 6402 36, 6742 7, 6791 29, 6855 31, 7212 29, 7524 29, 7650 14, 7651 7, 7794 15, 8058 36, 8072 41, 8146 48, 8213 41, 8368 7, 8319 31, 8384 15, 8518 19, 8565 48, 8611 31, 8755 11, 8791 41, 8896 31, 8984 36, 9186 36, 9192 23, 9211 23, 9698 7, 9721 26, 9764 7, 9776 7, 10213 15, 10262 23, 10319 30, 10491 10581 29, 10651 32, 10770 23, 11119 15, 11167 21, 11238 23, 11303 11384 26, 11594 19, 11402 16, 11535 48, 11545 23, 11615 41, 11812 21, 11876 31, 12010 30, 12148 32, 12198 29, 12293 31, 12358 25, 12607 23, 12761 32, 12902 30, 12963 31, 13113 31, 13423 21, 13826 31, 13971 19, 14180 48, 14459 19, 14460 19, 14799 11, 14820 23, 14900 16, 15172 31, 15225 30, 15279 15, 15439 29, 15527 15, 15699 31, 15750 36, 15812 48, 15864 16, 16187 14, 16318 31, 16431 11, 16490 14, 16649 15, 16667 29, 16761 48, 16883 14, 16920 48, 17018 11, 17220 36, 17480 41, 17628 48, 17728 31, 17734 14, 17811 14, 18077 26, 18071 16, 18171 30, 1820 25, 18254 23, 18333 16, 18376 41, 18400 32, 18668 48, 18612 11, 18752 14, 18918 30, 18900 41, 19092 15, 19185 30, 19342 7, 19398 11, 19787 23, 20155 14, 20237 25, 20677 14, 20812 11, 20866 7, 20881 29, 21172 32, 21053 23, 21127 31, 21167 36, 21309 21, 21414 31, 21529 21, 21522 23, 21630 19, 21838 7, 22001 41, 2227 19, 22371 23, 22248 30, 22495 11, 22555 19, 22669 16, 22789 23, 22823 31, 737 18, 765 26, 1142 18, 1187 18, 18, 2293 18, 2329 18, 2488 18, 3260 4179 18, 4014 26, 4252 26, 4739 26, 5024 26, 5093 26, 5859 26, 5787 26 619; 26, 6685 26, 6819 26, 7475 26, 8005 18, 8315 18, 8655 26, 8871 26, 814 26, 8723 26, 9159 26, 9169 18, 9185 18, 10603 25, 11244 26, 11313 18, 11732 26, 12014 26, 12020 18, 12431 18, 13185 26, 13433 26, 13447 13450 18, 13180 26, 15305 18, 15413 18, 16100 18, 16325 18, 16425 16973 18, 17493 23, 18043 18, 18680 18, 21270 26, 21355 26, 21447 26, 21401 18, 21499 26, 22907 26.

Łódź odwołała trójmecz lekkoatletyczny

W dniu wczorajszym Ł.O.Z.L.A. postanowiła odwołać telegraficznie wyjazd reprezentacji Krakowa na trójmecz lekkoatletyczny w Śląsk — Łódź, który miał się odbyć w niedzielę w Krakowie.

Równocześnie Ł.O.Z.L.A. proponuje nawiązać trójmecz na inną datę w Łodzi.

Powodem odwołania wyjazdu na trójmecz ze strony Ł.O.Z.L.A. są wybory oraz ustalanie składu reprezentacji, gdyż Krawczyńska jedzie do Wiednia, a Głazowska w tym czasie jest na obozie treningowym w Warszawie.



PREMIERA „MYSZY KOŚCIELNEJ” z JADWIGĄ ZAKLICZĄ.

Po wielkim sukcesie, jaki zdobyła Jadwiga Zaklicza w Warszawie w Teatrze Kameralnym...

„KROK LUDU” z KAROLEM ADWENTOWICZEM DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. dane będzie przedstawienie z cyklu dla młodzieży...

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś w dalszym ciągu, najweselszy program „Ararat” p. n. „A gedyle oif der bube”...

Na fali radiowej

PIOSENKI W RADJO.

Piosenki rozmaitego rodzaju usłyszymy w Radio dn. 6.IX. Tak o godz. 16.15 stare piosenki w wykonaniu Hanny Brzezińskiej...

PIĄTKOWY KONCERT SYMFONICZNY.

Interesujące przedstawienie będzie koncert symfoniczny Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Górnego...

ZŁOT W SPALE.

Piątek, dnia 6 września o godz. 12.15 nadajemy audycję dla szkół (dla dzieci starsze) poświęconą będzie wspomnieniom ze Spale...

Filmy kolorowe i plastyczne

Następny etap w rozwoju techniki filmowej. — Wystawa międzynarodowa w Wenecji

Wenecja, we wrześniu.

Międzynarodowa wystawa filmowa, której otwarcie nastąpiło w Wenecji, zwróciła uwagę całego świata.

Do wystawy tej wytwórnie filmowe przygotowywały się niezwykle starannie. Nie żalowano kosztów, aby wyprodukować filmy, które mogłyby walczyć o palmę pierwszeństwa.

Czytelnicy znają anegdotkę o pewnym panu, który znalazł się w towarzystwie bardzo mało znających sobie osób.

— Ciekaw jestem, skąd wziął się tu ten potwór w niebieskiej sukni, który rozmawia tam w kącie z dwiema paniami.

— Co? Potwór? Przecież to moja siostra...

— Ach, przepraszam najmocniej, ja nie mówię o tej pani, lecz o jej sąsiadce z prawej strony...

— Ta z prawej strony? Ależ panie, to moja żona...

— Mój Boże, pan mnie nie rozumie. Ja mówię o tej strasznej pani...

— Nie wie pan, tego już za wiele — to moja matka.

Coś podobnego odbywa się obecnie w Wenecji. W hallu hotelowym, w restauracji, w kawiarni zbliża się jakiś człowiek do siedzącego pana...

— Bardzo pana przepraszam, zdaje się, żeśmy się wczoraj poznali. Proszę pana, co pan sądzi o filmie, który demonstrowano o godzinie 6-ej na wystawie?

— Jeśli mam być szczerzy, nie jestem nim zachwycony.

— Ależ panie, na litość boską... przecież ten film kosztował półtora miliona dolarów...

W Wenecji o niczem nie mówi się obecnie. Tysiące ludzi przybywa codziennie do hal wystawowych, by ujrzeć wystawione tam eksponaty.

Międzynarodowa wystawa filmowa poraz pierwszy zorganizowana została w roku 1933. Cieszyła się ona tak wielkim powodzeniem...

Dotychczas największym powodzeniem cieszą się nowe filmy rysunkowe Walta Disney'a...

— Tuż obok, co ci się stało?... — pyta przerażona Eudokja Pantelejewa.

— Ze mną wszystko w porządku, ale co się z tobą stało?... Przypadkiem otworzyłem list, zaderesowany do ciebie i oto...

— Nonsens!... Dzika rzecz!... Telegram. Do mnie. Wyraźnie napisane: Eudokja Ogurczikowa. Nic nie rozumiem!

— Przeczytaj — zrozumiesz!

— Ależ żona po przeczytaniu depeszy jeszcze bardziej się zdziwiła:

— Nonsens!... Sprasne dwuznaczniki! Ogurczikow wyrwał depeszę z ręki żony i ku swemu zdumieniu przeczytał:

— „Ulica Liebgnehta 16/7. Eudokja Ogurczikowa. Niezwłocznie podajcie procent zwiększenia doinności. Gorąco całuję. Szyszkin”.

Na przeciąg dwóch minut Ogurczikow stracił zdolność mowy. Potem odzyskał przytomność, zacisnął pięści, począł biegać po pokoju i krzychał:

— Łajdak Stulczykow znowu wszystko pokręcił!... Depesza w sprawie doinności miała być wysłana do Związku Mleczarskiego.

— A oto i podpis — „Twój Koko”.

— Nonsens!... Idiotyczne imię! Uczciwy człowiek nie może tak się nazywać!

— Aż tak? — Tak, rzeczwiście... 1924... Ale to nic nie znaczy... Mogli się omylić...

— Nonsens!... Dzika rzecz!... To przecie twój charakter pisma, Kolja!... To twój list?

— Jakto mój?!... Więc skąd podpis tego durnia „Koko”?!...

— Przecie ja ciebie tak nazywałam za naszych narzeczeńskich czasów, przypominaś sobie?!...

— Tak... Rzeczywiście... Przypominam sobie... To mój list... Teraz już wszystko rozumiem.

— Zasiadli do stołu, by dokończyć śniadania. Do wspomnień już nie wracali.

— Może znowu poczta?!

— Tak... Dzika rzecz!... Nic nie rozumiem!

— Tuż obok, co ci się stało?... — pyta przerażona Eudokja Pantelejewa.

— Ze mną wszystko w porządku, ale co się z tobą stało?... Przypadkiem otworzyłem list, zaderesowany do ciebie i oto...

— Nonsens!... Dzika rzecz!... Nic nie rozumiem!

— Tuż obok, co ci się stało?... — pyta przerażona Eudokja Pantelejewa.

— Ze mną wszystko w porządku, ale co się z tobą stało?... Przypadkiem otworzyłem list, zaderesowany do ciebie i oto...

dzie, skoro wystawa ma trwać przeszło dwa miesiące. Franciszek Molnar sam bierze największy udział w propagandzie swego filmu.

— Nie bywam tylko w Niemczech, ponieważ tam interesują się moją babką. A przecież jest tyle jeszcze pięknych krajów w Europie...

Swojego rodzaju sensacją na wystawie jest film w naturalnych kolorach, według systemu wynalazcy Herberta Kalmusa.

Film jest doprawdy ciekawy. Nietylko ze względu na treść, na reżyserię...

Aleksander Kr.

Advertisement for 'ORBIS' featuring a train and the text 'Pociąg popularny do Warszawy'.

Poczta

Napisał Michał Zoszczenko

Michał Dymitrjewicz Ogurczikow, kłopotliwy, obchodził dziś skromny roczystość rodzinny.

— Zizil!... Dnia dziesiątego roku biegnącego wpływa akurat dziesięć lat od chwili zawarcia naszego szczęśliwego związku małżeńskiego.

W niebieskich oczach Ogurczikowa błysnęła radość, którą jednak szybko zamilował.

— Tak, rzeczwiście... 1924... Ale to nic nie znaczy... Mogli się omylić...

— Nonsens!... Dzika rzecz!... Nic nie rozumiem!

— Tuż obok, co ci się stało?... — pyta przerażona Eudokja Pantelejewa.

— Ze mną wszystko w porządku, ale co się z tobą stało?... Przypadkiem otworzyłem list, zaderesowany do ciebie i oto...

— Nonsens!... Dzika rzecz!... Nic nie rozumiem!

— Tuż obok, co ci się stało?... — pyta przerażona Eudokja Pantelejewa.

— Ze mną wszystko w porządku, ale co się z tobą stało?... Przypadkiem otworzyłem list, zaderesowany do ciebie i oto...

— Nonsens!... Dzika rzecz!... Nic nie rozumiem!

— Tuż obok, co ci się stało?... — pyta przerażona Eudokja Pantelejewa.

— Ze mną wszystko w porządku, ale co się z tobą stało?... Przypadkiem otworzyłem list, zaderesowany do ciebie i oto...

— Nonsens!... Dzika rzecz!... Nic nie rozumiem!

— Tuż obok, co ci się stało?... — pyta przerażona Eudokja Pantelejewa.

— Ze mną wszystko w porządku, ale co się z tobą stało?... Przypadkiem otworzyłem list, zaderesowany do ciebie i oto...

— Nonsens!... Dzika rzecz!... Nic nie rozumiem!

— Tuż obok, co ci się stało?... — pyta przerażona Eudokja Pantelejewa.

— Ze mną wszystko w porządku, ale co się z tobą stało?... Przypadkiem otworzyłem list, zaderesowany do ciebie i oto...

— Nonsens!... Dzika rzecz!... Nic nie rozumiem!

Dnia 8 września pójdziemy do urn wyborczych!

